

Naczelne Dowództwo W.P.

Warszawa, dn. 11. IX. 1919 .

/Sztab Generalny/

L.dz. 2073.

Pol.  
ac

M E L D U N E K   S Y T U A C Y J N Y .

(Depesza z dn. 4. 9. 1919. r.)

Ekspozytura Sosnowiec.

W d. 4. 9 wysłano na Śląsk za Odrę 6 ludzi, zaopatrzonych w materiał wybuchowy, celem wysadzenia mostu kolejowego na linii Opole-Wrocław pod Löwen. Zabrali z sobą 80 funtów "Kavallerie Patronen", rozdzielono je na 6 paczek i lonty. Granicę przekroczyli w okolicy Herbów, skąd przedostali się pieszo do Lissau, stamtąd pociągiem przez Lubliniec do Opola, skąd zaś do Löwen, dokąd przybyli w dn. 7. 9 po poł. Z Löwen udali się na nad Neisse celem zbadania mostu, później zaś w dalszym kierunku ku Arnsdorf, gdzie poza Neisse na mokradłach wybrano największy most, długości 150 metrów o 12 filarach. Most ten był strzeżony przez 2 posterunki. Bojowcy ukrywający się w owsie opodal mostu przygotowali odpowiednie ładunki, wyczekując stosownego momentu. W nocy z dn. 7. na 8. 9 o godz. 1-iej po przejściu pociągu osobowego od Wrocławia w stronę Opola, kiedy posterunki zeszły się do budki, gdzie przebywali dłuższy czas, przystąpili bojowcy do akcji: na środkowy filar, wysokości około 5 mtr. pod tregry dwutorowego podestu, spinając się piramidalnie jeden na drugiego, założyli dwa ładunki, łącząc lontami i podpalili takowe. Podczas przygotowań dwu ludzi pełniło wartę, 1 obok budki posterunków, drugi zaś na łące obok mostu.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Po podpaleniu lontu rozbiegli się na dwie partje, jedna w kierunku na Opole, druga na Norrok i w odległości dwu klm. usłyszeli silny huk, na który wszystkie siły niemieckie okoliczne zostały zaalarmowane. Pierwsza partja, uciekając pieszo z Narrok przez Chroszczut, Budkowiż, Gutentag, Pawenka, Kochanowitz, Lissau do Herbów wróciła w dniu 10.9 o godz. 3. po poł. Druga partja z Opola wróciła przez Lubliniec pociągiem do Lissau, skąd pieszo przedostała się przez Herby i wróciła w dniu 9.9 o godzinie 8 i pół wiecz. Skutek, jak podają bojowcy i wywiadowcy, był dobry, gdyż przerwana jest komunikacja kolejowa, którą przywrócić można prowizorycznie dopiero za dwa tygodnie. Bojowcy stwierdzają, że w promieniu 3-oh klm. roznoszone były kawałki żelaza mostu przy wybuchu. Partja pierwsza, uciekająca pieszo spotkała się w Chroszczut i Salzbrunn z oddziałami wojska niemieckiego na samochodach, które zdążyły w kierunku wysadzonego mostu. Bojowcom szczęśliwie udało się zemknąć lasami.

Podaje się spis powyższych ludzi, przedstawiając ich do nagrody pieniężnej:

Cmok Ludwik, Banasz Herman, Pypłacz Juljusz, Wała Bernard, Wójcik Konrad i Słazak Paweł.

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1493/13 dnia 20/IX 1919 r.

załącz. Wydział.